

Sygnatura akt VIII Ga 87/15

VIII Gz 31/15

VIII Gz 32/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Jarosław Łazarski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko I. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 października 2014 roku oraz zażalenia pozwanego na punkt III. postanowienia z dnia 29 października 2014 roku i zażalenia pozwanego na postanowienie z dnia 1 grudnia 2014 roku, sygnatura akt V GC 956/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. i III. w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.900 zł (dwa tysiące dziewięćset złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.704 zł (jednego tysiąca siedmiuset czterech złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. uchyla punkt III. postanowienia z dnia 29 października 2014 roku;

IV. uchyla postanowienie z dnia 1 grudnia 2014 roku w całości;

V. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 zł (stu osiemdziesięciu złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSR del. Jarosław Łazarski

Sygn. akt VIII Ga 87/15

UZASADNIENIE

pkt I i II wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2015 roku

Powód E. P. wniósł pozew przeciwko pozwanemu I. J. o zapłatę kwoty 28.232,42 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22.06.2013r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu oraz kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że pozwany w okresie od 05.03.2013 r. do 25.03.2013 r. dokonał naprawy silnika pojazdu należącego do pozwanego marki M. (...) nr rej. (...). Pojazd po dokonanej naprawie został wydany pozwanemu w dniu 25.03.2013r. ze stanem licznika 327.403 km, a pozwany uregulował należność za fakturę. W dniu 23.04.2013r. pozwany zgłosił pozwanemu awarię silnika. Powód po rozebraniu silnika zamówił ocenę techniczną rzeczoznawcy, która wykazała, że naprawa silnika wykonana została prawidłowo, a eksploatacja silnika pojazdu w okresie od 25.03 do 24.04.2013r. odbywała się niezgodnie z zaleceniami usługodawcy. Powód wskazał nadto, że w dniu 17.05.2013r. pozwany ponownie zlecił powodowi naprawę silnika w/w pojeździe, którą powód wykonał. Pozwany jednak odmówił zapłaty za wykonaną usługę stwierdzając, że korzysta z naprawy gwarancyjnej, gdyż awaria silnika spowodowana była wadliwą naprawą silnika przeprowadzoną wcześniej przez powoda.

W dniu 26 sierpnia 2013r. Sąd Rejonowy w Gorzowie W.. V Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając w całości żądanie pozwu. Następnie postanowieniem z dnia 9.09.2013r. uzupełniono nakaz zapłaty z dnia 26.08.2013r. w przedmiocie kosztów postępowania ustalając je na kwotę 2.770 zł.

Od przedmiotowego nakazu zapłaty pozwany I. J. złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zaprzeczył twierdzeniom zawartym w pozwie. Pozwany zarzucił, że naprawa związana była z uznaniem przez powoda roszczeń pozwanego co do wadliwie wykonanej usługi, przez co powód zobowiązany był do usunięcia awarii w ramach odpowiedzialności za wady ukryte. Pozwany za usługę zapłacił, natomiast ponowna naprawa była wynikiem źle wykonanej usługi pierwotnej. Ponadto powód dokonując pierwotnej usługi naprawy nie poinformował pozwanego o sposobie eksploatacji pojazdu polegającej na konieczności wymiany oleju silnikowego po przebiegu 5000 km oraz konieczności użytkowania samochodu bez przyczepy. Pozwany jednocześnie zaprzeczył twierdzeniom opinii prywatnej załączonej do pozwu, wskazując, iż wykonano ją już po demontażu silnika, co uniemożliwia wydanie jednoznacznej opinii, na co wskazywał sam rzeczoznawca.

W piśmie procesowym z dnia 24.10.2013r. pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu w całości, zaprzeczył stanowisku pozwanego, wskazując, że awaria silnika nie miała nic wspólnego z wcześniejszą naprawą wykonaną przez powoda, a wykonana naprawa nie była naprawą gwarancyjną. Jednocześnie podkreślił, że powód poinformował pracownika pozwanego, iż w fazie docierania silnika, po jego naprawie, nie można przeciążać pojazdu przez jego pełny załadunek, bądź przez dołączenie do pojazdu ciężkiej przyczepy. Pracownik pozwanego został również poinformowany o jakości oleju silnikowego i polecono mu jego wymianę. Nadto na powódzie jako dokonującym pierwotnej naprawy nie ciążył obowiązek pouczenia pozwanego w zakresie konieczności wymiany oleju silnikowego, bądź konieczności użytkowania samochodu bez naczepy. Obowiązkiem powoda było dokonanie naprawy ujawnionej usterki, a nie przeprowadzanie wykładu na temat prawidłowego korzystania z samochodu. Jednocześnie powód wskazał, że odnosząc się do pisma dołączonego do sprzeciwu, w którym powód niejako uznaje swoją odpowiedzialność za awarię silnika podał, że oświadczenie zostało sporządzone przez powoda wyłącznie pod naciskiem pozwanego i przed sporządzeniem opinii przez rzeczoznawcę samochodowego, która wyklucza zawinienie powoda.

Wyrokiem z dnia 23 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział gospodarczy zasądził od pozwanego I. J. na rzecz powoda E. P. kwotę 10 062,82 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 470 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej oraz kwotę 806 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu Rejonowego zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

Powód E. P., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej - warsztatu samochodowego (...) w W. na zlecenie pozwanego dokonał w okresie od 5.03.2013r. do 25.03.2013r. naprawy silnika pojazdu marki M. (...) nr rej. (...), należącego do pozwanego. W ramach naprawy dokonano przeszlifowania wału korbowego do rozmiaru II, wymiany panewek rozmiar 1, wymiany tulei drugiego cylindra, łącznie z tłokiem i korbowodem. Powód uznał, że remont silnika nie wymaga wymiany wału korbowego. Polerowanie wału powód zlecił podwykonawcy. Pojazd po dokonanej naprawie został wydany pozwanemu w dniu 25.03.2013r. ze stanem licznika 327.403 km, a pozwany uregulował należność za fakturę nr (...) w kwocie 16.020,50 zł. Pozwany, ani pracownik pozwanego nie zostali poinformowani, że muszą wymienić olej po 5000 km, ani o tym, że nie można używać pojazdu z przyczepą. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że około 14-15maja 2013 r. samochód M. (...) nr rej. (...), należący do pozwanego został odstawiony do serwisu powoda przez pracownika pozwanego Ł. S., z informacją o wycieku oleju i o świecącej się kontrolce oleju. Po sprawdzeniu powód stwierdził, że jest nieszczelność w układzie paliwowym - pękł przewód wysokiego ciśnienia z listwy paliwowej do wtryskiwacza - powód wymienił przewód, umył silnik i samochód odjechał z serwisu. W dniu 17.05.2013r. po przejechaniu trasy z W. do R. kierowca Ł. S. usłyszał stuki w silniku. Kierowca zatrzymał pojazd, zgłosił usterkę pozwanemu, a pozwany wtedy zgłosił powodowi kolejną awarię silnika. Jako zakres naprawy pozwany wskazał silnik (zlecenie z dnia 17 maja 2013 r.). Powód odebrał pojazd osobiście od kierowcy pozwanego i po przywiezieniu do warsztatu stwierdził, że silnik jest zatarty na wale korbowym czwartego cylindra. Powód dokonał ponownej naprawy silnika pojazdu. Naprawa obejmowała wymianę wału korbowego kpl czyli z panewkami głównymi i korbowodowymi. Wał korbowodowy kpl został wyceniony na kwotę 11.065,74 zł netto. W związku z tą naprawą powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 28.232,42 zł. Sąd Rejonowy ustalił także, że strony uzgodniły, że koszty naprawy zostaną pokryte z odszkodowania uzyskanego z polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powoda. Na potrzeby uzyskania odszkodowania powód sporządził w dniu 29 maja 2013 r. oświadczenie, wedle którego ponowna awaria silnika spowodowana była wyłącznie nieprawidłowym montażem wału korbowego w czasie pierwotnej naprawy przez pracownika firmy powoda. Zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując, że szkoda została zakwalifikowana jako nieobjęta ryzykiem ubezpieczeniowym. Pozwany odmówił zapłaty za tę drugą naprawę silnika, wskazując, że miała tu miejsce naprawa gwarancyjna. Powód pismem z dnia 26 czerwca 2013 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...). Powód chcąc uwolnić się od odpowiedzialności i uzyskać zapłatę za wykonaną naprawę główną silnika zlecił sporządzenie opinii technicznej na okoliczność przyczyny awarii silnika. W ocenie J. K. - rzeczoznawcy samochodowego, pierwotna naprawa silnika wykonana została prawidłowo. Silnik pojazdu po wykonanej naprawie wykonał przebieg bezawaryjny powyżej 9700 km. Podczas oceny organoleptycznej części silnika rzeczoznawca nie dopatrzył się błędów montażowych i jego zdaniem eksploatacja silnika pojazdu w okresie od 25.03.2013r. - 24.04.2013r. odbywała się niezgodnie z zaleceniami usługodawcy. Eksploatacja pojazdu w warunkach wymienionych mogła mieć wpływ na powstałą awarię silnika. Rzeczoznawca wskazał, że jego zdaniem główną przyczyną awarii silnika było zatarcie czwartego łożyska korbowodowego i zniszczenie mechaniczne i termiczne czwartego czopu korbowodowego wału korbowego, zaś prawdopodobną przyczyną awarii było nieprzestrzeganie normatywnego przebiegu do pierwszej wymiany oleju. Biegły J. S. (1) w swojej opinii wskazał, że przyczyną awarii silnika była „zła weryfikacja” zakresu pierwszej naprawy wykonanej w marcu 2013 r. Rzeczywisty koszt drugiej naprawy silnika na którą została wystawiona faktura (...) na kwotę 22953,19 zł netto wyniósł: z tytułu naprawy gwarancyjnej 14.772,06 zł netto, a kwota którą pozwany powinien zapłacić to 8.181,13 zł netto. Biegły wskazał, że naprawa silnika wykonana według faktury (...) była kontynuacją naprawy z uwzględnieniem rozszerzenia pierwszej naprawy i wynikała z niepełnego zweryfikowania zakresu pierwszej naprawy. Ponadto ponowna awaria powstała w wyniku błędnej weryfikacji naprawy układu korbowo-tłokowego, a nie błędu przy montażu silnika. Błąd montażowy silnika ujawniłby się po niewielkim przebiegu, natomiast bicie poosiowe wału korbowego- gdy jest niewielkie- pozwala na przejechanie większej ilości kilometrów.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne jedynie w części, to jest co do kwoty 10.062,82 zł, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu oraz w oparciu o dowód z zeznań świadka Ł. S., które były w ocenie Sadu wiarygodne i dowód z przesłuchania stron. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków

R. R. i R. G. na okoliczność poinformowania pracownika pozwanego o konieczności wymiany oleju po przejechaniu max. 5000 km, gdyż w ocenie Sądu wnioski ten był spóźniony i powinien zostać zgłoszony już w pozwie. Ponadto w piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2014 r. powód złożył ponownie wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. R. na okoliczność poinformowania pracownika pozwanego o sposobie eksploatacji pojazdu po naprawie w fazie docierania silnika, Sąd Rejonowy wnioski ten oddalił jako spóźniony. Ponadto Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego I. G. i J. S. w celu ustalenia przyczyn awarii silnika pojazdu pozwanego oraz uznał, że obie opinie są sporządzone w sposób fachowy i rzetelny, jednak ostatecznie Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne co do przyczyn awarii oparł przede wszystkim na opinii biegłego J. S.. Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy z opinii uzupełniającej biegłego J. S. w zakresie oględzin i zmierzenia wału jako zbędny i spóźniony (k. 241).

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Rejonowy stwierdził, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami było wynagrodzenie z tytułu naprawy silnika samochodu ciężarowego marki M. (...) udokumentowanej przez powoda fakturą z dnia 18 czerwca 2013 r. nr 257/13/ (...), przy czym powód twierdził, że naprawy dokonał na zlecenie pozwanego uznając, że jej całość stanowi odrębne dzieło, pozwany natomiast zarzucał, że naprawa stanowiła wyłącznie usunięcie wad dzieła objętego umową o remont silnika zleconego powodowi w marcu 2013 roku. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że stanowisko powoda sprowadzało się zatem do konkluzji, że obie naprawy (remonty silnika) dokonane były na podstawie odrębnych umów o dzieło, zaś z zarzutów pozwanego wynika, że w jego ocenie pomiędzy stronami zawarto jedynie jedną umowę o dzieło, a ostateczna naprawa silnika nastąpiła w wyniku usunięcia wad dzieła pierwotnego - naprawa usterek powstałych w związku z pierwszą naprawą silnika. Niezależnie od powyższego stosunek prawny łączący strony Sąd Rejonowy zakwalifikował jako umowę o dzieło. I tak Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Sąd Rejonowy powołał także art. 637 § 1 i 2 k.c. jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Przyjmujący może odmówić naprawy, gdyby wymagała nadmiernych kosztów. Gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Jeżeli z artykułów poprzedzających nie wynika nic innego, do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży (art. 638 k.c.). Z powołanych przepisów wyraźnie zatem wynika, że w przypadku wad dzieła podstawowym żądaniem zamawiającego jest żądanie usunięcia wad. Pozostałe uprawnienia (odstąpienie od umowy, żądanie obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku) uzyskuje on dopiero w dalszej kolejności, tj. w wypadku nieusunięcia wad przez przyjmującego zamówienie w wyznaczonym terminie albo w przypadku, gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w odpowiednim czasie. W odniesieniu do powyższego Sąd Rejonowy zaznaczył, że przyjmujący zamówienie (wykonawca) nie odpowiada za wady fizyczne dzieła, gdy: wadliwość dzieła powstała w wyniku wady tkwiącej w materiale dostarczonej przez klienta (art. 641 w zw. z art. 559 k.c.); zamawiający sam spowodował wadliwość dzieła, np. udzielając wykonawcy wskazówek, od których nie chciał odstąpić (art. 641 k.c.); zamawiający wiedział lub przy dołożeniu zwykłej staranności mógł wiedzieć o wadzie w chwili odbioru i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń (art.668 w zw. z art. 557 §1 kc); wada powstała po wydaniu dzieła zamawiającemu, chyba że wada wynikła z przyczyny tkwiącej już poprzednio w wykonanym dziele (art. 559 kc).

Sąd Rejonowy stwierdził, że bezsporne pozostały w toku niniejszego postępowania okoliczności związane z wykonaniem przez powoda pierwszej naprawy silnika w samochodzie M. (...) nr rej. (...) i zapłatą wynagrodzenia za tę czynności przez pozwanego. Sporny natomiast był charakter drugiej naprawy silnika samochodu M. (...) nr rej. (...), gdyż powód twierdził, że była to całkiem nowa naprawa, a pozwany zarzucał, że było to usunięcie usterek powstałych na skutek nieprawidłowości przy pierwszej naprawie.

W świetle twierdzeń stron, Sąd Rejonowy skorzystał z pomocy fachowej biegłych sądowych, aby ustalić przyczyny powstania awarii silnika i zakwalifikować ją bądź jako naprawę w ramach usunięcia wad dzieła w reżimie rękojmi,

albo jako nową naprawę. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że strony sporu nie zawarły w zakresie dokonywanych napraw umowy gwarancyjnej z warunkami, na jakich powód udzielałby gwarancji na dokonaną przez siebie naprawę, a zatem należy przyjąć, że ewentualne uprawnienia pozwanego należało rozpatrywać w ramach reżimu rękojmi przewidzianego w Kodeksie Cywilnym.

I tak biegły I. G. (2) w swojej opinii stwierdził, że przyczyną uszkodzenia silnika był zbyt duży luz montażowy między czopem, a panewką, zwłaszcza na IV czopie korbowodowym, który spowodował, że ciśnienie oleju było zbyt niskie wskutek swobodnego wypływu oleju, tym samym doszło do przerwania filmu olejowego i zatarcia łożyska korbowego po przebiegu 9711 km. W ocenie biegłego usługa naprawy powinna być naprawą gwarancyjną, ponieważ mógł być nieprawidłowo wykonany szlif wału korbowego na czopach głównych i korbowodowych lub szlif wału został wykonany prawidłowo, jednakże stopień zużycia wału nie pozwalał na uzyskanie mniejszej wartości i źle dobrano panewki, co było przyczyną uszkodzenia silnika. Uzupełniając biegły wskazał, że wskutek niewłaściwego smarowania zatarła się panewka na czwartym korbowodzie. Nie wykonanie wymiany oleju po 5.000 km nie miało znaczenia dla powstania awarii i nie była to przyczyną powstania awarii. Przyczyną powstania awarii był niewłaściwy montaż układu tłokowo korbowego, a spękana powierzchnia czwartego czopa korbowodowego jest skutkiem złego montażu wału. Ciągnięcie przyczepy o dopuszczalnej ładowności w okresie kiedy doszło do awarii mogło przyspieszyć w czasie wystąpienie awarii, ale nie było to przyczyną jej wystąpienia. Sąd Rejonowy ponadto zaznaczył, że biegły J. S. (1) w swojej opinii wskazał, że przyczyną awarii silnika była „zła weryfikacja” zakresu pierwszej naprawy wykonanej w marcu 2013 r. Rzeczywisty koszt drugiej naprawy silnika, na którą została wystawiona faktura (...) na kwotę 22.953,19 zł netto wyniósł: z tytułu naprawy gwarancyjnej 14.772,06 zł netto, a kwota którą pozwany powinien zapłacić to 8.181,13 zł netto. Biegły wskazał, że naprawa silnika wykonana według faktury (...) była kontynuacją naprawy z uwzględnieniem rozszerzenia pierwszej naprawy i wynikała z niepełnego zweryfikowania zakresu pierwszej naprawy. Ponadto ponowna awaria powstała w wyniku błędnej weryfikacji naprawy układu korbowo-tłokowego, a nie błędu przy montażu silnika. Błąd montażowy silnika ujawniłby się po niewielkim przebiegu, natomiast bicie poosiowe wału korbowego- gdy jest niewielkie- pozwala na przejechanie większej ilości kilometrów, a argument, że kierowca powinien jeździć bez przyczepy niczego tu nie zmienia. Rzeczywisty koszt naprawy tego silnika powinien być z uwzględnieniem wymiany wału korbowego, dlatego należy fakturę za naprawę z maja 2013r. Nr 257/13/ (...) na kwotę 22. 953,19 zł netto pomniejszyć o kwotę 8.181,13 zł netto, uznając, iż taką kwotę powinien zapłacić zlecający naprawę, a pozostała kwota 14.772,06 zł netto według biegłego powinna stanowić kwotę naprawy gwarancyjnej. Naprawa wynikła z błędu warsztatu przy weryfikacji, co w konsekwencji doprowadziło do awarii silnika. Pozwany winien kwotę za wał korbowy w wysokości 11.065,74 zł netto mieć pomniejszoną o kwotę za szlif wału panewki głównej i korbowodowej i zapłacić 8.181,13 zł. W ocenie biegłego naprawa jest naprawą gwarancyjną tylko w części, gdyż błąd z pierwszej naprawy, czyli niewłaściwej kwalifikacji wału z pierwszej naprawy został usunięty w czasie drugiej naprawy. Koszt samego usunięcia błędu kwalifikacji jest naprawą gwarancyjną. Naprawa nowa w opinii biegłego byłaby wówczas gdyby uszkodzenia powstały jak wskazał biegły w opisie do pkt 2 do opinii, czyli winy użytkownika pojazdu. Uzupełniając biegły podał, że kwota zaproponowana za pierwszą naprawę 16.000 zł, była niższa od cen rynkowych i odpowiadała cenie za naprawę i szlifowanie wału, a nie za naprawę z wymianą wału, skoro sam wał kosztuje około 11 tys. zł.

Sąd Rejonowy podzielił przedstawioną w opinii biegłego J. S. (1) analizę powstałych uszkodzeń silnika i uznał, że druga naprawa silnika dokonana na zlecenie z dnia 17 maja 2013 r., objęta fakturą VAT nr (...) na kwotę 28.232,42 zł brutto, jedynie w części stanowiła naprawę usterek powstałych z powodu nieprawidłowości przy pierwszej naprawie i te usterki powinny być usunięte przez powoda w ramach jego odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła (art. 637 par. 1 i 2 k.c.), natomiast w zakresie kwoty 10.062,82 zł brutto pozwany powinien ponieść koszty tej naprawy.

I tak uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części i zasądził od pozwanego I. J. na rzecz powoda E. P. kwotę 10.062,82 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 22 czerwca 2013 r. - do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 kpc i zasądził od pozwanego I. J. na rzecz powoda E. P. kwotę 470,00 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej oraz kwotę 806,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, uznając, że powód wygrał sprawę jedynie w 1/3 części.

Od wyroku Sądu Rejonowego z dnia z dnia 23 października 2014 r. apelację złożył pozwany. Zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości, wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego oraz w przypadku nie uwzględnienia apelacji o zmianę postanowienia zawartego w pkt III zaskarżonego wyroku z uwzględnieniem kosztów poniesionych przez pozwanego na pełnomocnika (w kwocie 3396 zł — zgodnie z wykazem w aktach sprawy) — tj. w miejsce zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 806 zł — zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 1458 zł i uchylenie zaskarżonych postanowień :z dnia 29.10.2014 - uchylenie pkt III i z dnia 01.12.2014 — w całości.

Pozwana zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie dowodów, konsekwencją czego były błędy w ustaleniach faktycznych Sądu polegające na przyjęciu, iż druga naprawa samochodu była jedynie w części naprawą gwarancyjną (wynikającą z rękojmi) oraz naruszenie przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż druga naprawa tylko w części była naprawą gwarancyjną, że wykazał iż do drugiej naprawy użył nowego wału. Uzasadniając przedstawione żądanie apelujący wskazał, że ocena zgromadzonego w aktach materiału dowodowego przez Sąd I instancji sprowadza się do stwierdzenia, że w ogóle przy ocenie materiału dowodowego nie odniósł się on do opinii biegłego I. G. (2) i w ogóle nie poddał jej ocenie. Co więcej skarżący zarzucił także, że Sąd również w ogóle nie odniósł się do twierdzeń pozwanego, iż biegły J. S. (1) w opinii przyjmuje, że w drugiej naprawie zastosowano nowy wał i koszty tej części wg. ceny ustalonej przez powoda powinien ponieść pozwany. Zdaniem pozwanego takie twierdzenia biegłego J. S. (1) są dowolne i nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego. W sprawie powód nie wykazał, że przy drugiej naprawie zastosował nowy wał korbkowy (mógł przecież użyć np. wału używanego), a biegły tego nie sprawdził. Ponadto biegły nie odniósł się do ceny ww. części wyszczególnionej w fakturze, a pozwany kwestionował wartość ww. części. Apelujący zarzucił ponadto, że biegły J. S. (1) przyjął, nie mając oparcia w materiale dowodowym koncepcję, że pozwany przy ustalaniu ceny za wykonanie pierwszej usługi godził się na szlifowanie wału. Tymczasem pierwsza usługa, której wartość strony ustaliły na kwotę 16 tys. zł miała obejmować kompleksową naprawę, zgodną ze sztuką oraz normami które powinny obowiązywać w autoryzowanym serwisie. Pozwany od samego początku był zatem przekonany, że dojdzie do wymiany wału korbkowego i całość wykonanej usługi będzie kosztować 16 tys. zł, tymczasem powód samodzielnie i na własne ryzyko zmienił zakres naprawy (z wymiany na szlifowanie) i to w ramach umówionej wcześniej ceny zapewniając jednocześnie już po wykonaniu usługi, że tak wykonana usługa pod względem trwałości i jakości jest identyczna z usługą w której wał wymieniany byłby na nowy. Powyższe w ocenie apelującego przesądza za przyjęciem, że Sąd Rejonowy naruszając zasadę swobodnej oceny dowodów w zasadzie w sposób całkowicie bezkrytyczny oparł się na opinii biegłego nie wskazując w ogóle dlaczego inne dowody są niewiarygodne i nie mają znaczenia w sprawie. Wreszcie apelujący wskazał, że powód powinien był wykazać, że użył do tej naprawy części nowych (w tym przypadku nowego wału) i to w szczególności gdy pozwany kwestionował tą okoliczność, a powód w tym zakresie nie zaproponował nawet dowodu pośredniego (np. faktury zakupu takiego wału). W aktach sprawy nie ma żadnego dowodu, że przy drugiej naprawie powód zastosował nowy wał, a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z uwagi na szeroki rynek części używanych — mógł to być wał używany. Sąd w swych rozważaniach w ogóle tych okoliczności nie rozważał co po raz kolejny wskazuje na ocenę dowodów w sposób dowolny. Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała, że w przypadku nie podzielenia przez Sąd Odwoławczy zarzutów apelacyjnych konieczna jest co najmniej zmiana postanowienia zawartego w pkt III zaskarżonego wyroku z uwzględnieniem kosztów poniesionych przez pozwanego na pełnomocnika (w kwocie 3396 zł — zgodnie z wykazem w aktach sprawy) — w ten sposób, że w miejsce zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 806 zł — należy zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1458 zł. Wynika to ze tego, że pozwany wygrał proces w 2/3. Koszty pełnomocnika powoda wynosiły 2417 zł natomiast koszty pełnomocnika pozwanego 3396 zł (wynagrodzenie + dojazdy) 2/3 z kwoty 3396 zł wynosi 2264 zł — koszty pełnomocnika pozwanego które powinien ponieść powód; 1/3 z kwoty 2147 zł wynosi 806 zł - koszty pełnomocnika powoda które powinien ponieść pozwany; 2264 zł — 806 zł = 1458 zł i taka kwota powinna zostać zasądzona od powoda na rzecz pozwanego. Konsekwencją wniesienia apelacji jest również konieczność modyfikacji

postanowień z dnia 29.10.2014 i 01.12.2014 w zakresie kosztów procesu z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego .

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu podkreśliła, że przeprowadzona przez Sąd Rejonowy analiza materiału dowodowego, a w konsekwencji - ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie zostały dokonane rzetelnie i szczegółowo. W sposób logiczny i spójny Sąd przedstawił tok swoich rozważań, który musiał w konsekwencji prowadzić do takiego a nie innego rozstrzygnięcia w sprawie, a pozwany prowadzi w apelacji jedynie polemikę ze zdaniem Sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez pozwanego okazała się zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Na wstępie należy wskazać, iż przy przyjętym w polskiej procedurze cywilnej modelu apelacji pełnej, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, a przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry. Sąd drugiej instancji władny jest poczynić własne ustalenia faktyczne, a także przyjąć za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, uzupełniając je jedynie odmienną oceną materiału dowodowego. W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji w większości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I Instancji, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Sąd Rejonowy bowiem w większości prawidłowo ustalił fakty odnoszące się zarówno do istnienia pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego oraz co do okoliczności zdarzenia implikującego poszukiwanie przez powoda ochrony prawnej w drodze procesu cywilnego. Sąd I instancji dokonał natomiast częściowo wadliwej oceny materiału dowodowego, co spowodowało w konsekwencji błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, iż druga naprawa samochodu była jedynie w części naprawą w ramach rękojmi.

Na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, że w zasadzie kwestią najistotniejszą i determinującą kierunek rozstrzygnięcia okazało się ustalenie jaki charakter miało zlecenie dokonania tzw. „drugiej naprawy”, tj. czy odbyła się ona w ramach rękojmi, czy też była zleceniem nowym, niezależnym. Wskazać przy tym należy, że przy przyjęciu drugiego z wymienionych przypadków zlecający powinien mieć nie tylko świadomość i wolę zawiązania nowego stosunku zobowiązaniowego - umowy o dzieło, ale przede wszystkim strony musiałyby osiągnąć konsensus co do essentialia negotii tejże umowy, co zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Dokonując bowiem ponownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd II instancji stwierdził, że strony w zakresie „drugiej naprawy” porozumiały się jedynie co do zakresu „drugiej naprawy”, nie czyniąc uzgodnień jednak w zakresie wynagrodzenia za wykonanie dzieła (miało być ono pokryte z ubezpieczenia). Istotnym także okazał się fakt, że pozwany oddając pojazd po raz drugi do naprawy wyraźnie wskazywał, że oczekuje naprawy w ramach „gwarancji” lub, że jej koszt pokryty zostanie przez ubezpieczyciela, podczas gdy powód, przystępując do naprawy, nie tylko nie wskazał jakie będzie wynagrodzenie, ale także nie wyraził swojego stanowiska w tej kwestii, co wskazuje na konkludentne zaakceptowanie żądań pozwanego i wyrażenie zgody na wykonanie naprawy w ramach rękojmi.

Co więcej - w ocenie Sądu II instancji - na zakwalifikowanie czynności powoda jako dokonanych w ramach rękojmi wskazuje także pozostały materiał dowodowy zgromadzony w aktach niniejszego postępowania, a przede wszystkim oświadczenie powoda złożone w dniu 29 maja 2013 roku (k. 67), w którym to powód sam przyznaje, że przyczyną uszkodzeń silnika była nieprawidłowo dokonana naprawa (zły montaż układu korbowego) oraz zeznania stron, z których wprost wynika, że pozwany, zlecając powtórna naprawę, realizował swoje uprawnienia z rękojmi. Także zachowanie powoda wskazywało na zamiar wykonania naprawy w ramach odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Powód bowiem po otrzymaniu zgłoszenia o uszkodzeniu odholował pojazd i w ramach dalszych czynności rozebrał silnik i następnie przystąpił do prac naprawczych, co w ocenie Sądu Odwoławczego jednoznacznie wskazuje, że powód poczuwał się do obowiązku dokonania naprawy, z uwagi na wcześniej wykonane prace.

Powyższe zdaniem Sądu II instancji przesądziło za przyjęciem, że „druga naprawa” wykonana została wyłącznie w ramach rękojmi.

Odnosząc się natomiast stricte do zarzutów pozwanego zawartych w apelacji, sprowadzających się do wadliwej oceny materiału dowodowego, wskazać należało, że w większości podlegały one uwzględnieniu. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, któremu to obowiązki apelujący sprostał. Jak wynika z treści w/w przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

I tak zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej i wybiórczej oceny dowodów przedłożonych przez stronę pozwaną, a w konsekwencji wyprowadził nieprawidłowe wnioski, a tym samym nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności jednak Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że teza dowodu z opinii biegłego, znajdująca się na k. 109 jest inna niż zaproponowana przez strony, w związku z czym niemożliwe jest ustalenie, czy Sąd I instancji dowód ten dopuszczał na wniosek czy z urzędu. Wskazać przy tym należy, że co prawda Sąd władny jest – zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c. – z urzędu dopuścić dowód niewskazany przez stronę, jednakże zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, jak i doktryny prawo to winno być wykorzystywane jedynie w sytuacjach wyjątkowych, do których niewątpliwie nie sposób zaliczyć okoliczności niniejszej sprawy, tym bardziej, że strona powodowa była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Co więcej zwrot: „rzeczywistych kosztów naprawy silnika” zawarty w sentencji postanowienia - zdaniem Sądu II instancji - może dawać podstawę do przyjęcia, że Sąd I instancji niejako z góry zakładał, że naprawa ta przynajmniej w części nie miała charakteru gwarancyjnego (czy też z rękojmi), albowiem gdyby miała taki charakter to nie miałyby znaczenia jej koszty.

W ocenie Sądu Okręgowego rację ma skarżący, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. i brak wskazania powodów dla których Sąd nie uwzględnił w przyjętym stanie faktycznym opinii biegłego sądowego I. G. (2), który wskazał, że przyczyną awarii był zbyt duży luz montażowy między czopem, a panewką zwłaszcza na IV czopie korbowodowym co w konsekwencji spowodowało zatarcie łożyska korbowego. Co więcej biegły ten w treści opinii jednoznacznie wskazał, że usługa powoda została wykonana nieprawidłowo z uwagi na nieprawidłowo wykonany szlif wału korbowego na czopach głównych i korbowodowych lub też w sytuacji gdy szlif wału został wykonany prawidłowo, stopień zużycia wału nie pozwalał na uzyskanie mniejszej wartości i źle dobrano panewki, co było przyczyną uszkodzenia silnika. Biegły uzupełniająco podkreślił także, że wskutek niewłaściwego smarowania zatarła się panewka na czwartym korbowodzie.

Co więcej – zwrócić należało uwagę, że Sąd I instancji w treści sporządzonego uzasadnienia nie tylko nie wskazał przyczyn z jakich nie uwzględnił tej opinii, ale także nie wskazał przyczyn dla jakich uwzględnił opinię biegłego J. S. (1), który uznał, że przyczyną awarii była jedynie zła weryfikacja zakresu pierwszej naprawy albowiem już przy pierwszej naprawie wał korbowy winien zostać wymieniony, a nie być jedynie szlifowany, a zatem była bardziej korzystna dla powoda.

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy, dokonując ponownej oceny obu sporządzonych w sprawie opinii pod kątem doniosłości dowodowej, stwierdził, że odrzucenie wniosków pierwszej opinii było niczym nieuzasadnione. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że opinia biegłego I. G. (2) nie nosiła znamion wadliwości jej treści. Biegły bowiem w sposób logiczny wyjaśnił swoje wnioski, w tym także w sposób przekonujący odniósł się do złożonych przez powoda zarzutów do opinii, czyniąc opinię bardziej przejrzystą i niewątpliwie wiarygodną – mogąca jednocześnie stanowić podstawę ustaleń w sprawie. Wskazać przy tym należy, że okoliczność złożenia zarzutów do opinii nie dyskwalifikuje automatycznie jej treści, w szczególności, kiedy biegły odpowiada na te zarzuty konkretnie i logicznie, potwierdzając tym samym nie tylko przyjęte przez siebie stanowisko, ale także swoje kwalifikacje. W tym kontekście Sąd Okręgowy zaznaczył, że nieuzasadnione pozostało dopuszczanie dowodu z opinii kolejnego biegłego tylko z uwagi na fakt, że jedna ze stron nie zgadza się z treścią opinii. Biegły J. S. w swojej opinii także pośrednio wskazał na odpowiedzialność powoda za powstałą na skutek „złej weryfikacji zakresu naprawy” szkodę. Dokonując analizy tejże opinii Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że biegły wykroczył zarówno poza zakres tezy dowodowej jak i kompetencji, ustalając, że „drugą

naprawę” należy pożytywać jako kontynuację poprzedniej, bo dopiero w wyniku tej drugiej naprawę wykonano prawidłowo i dokonano wymiany wału korbowego, a w związku z tym pozwany jest zobowiązany do zapłaty za wykonaną naprawę po odliczeniu kosztów poniesionych przy pierwszej naprawie (m.in. szlifowanie). Zaznaczyć należy, że ocena stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, jak i jego podstawy prawnej należy wyłącznie do roli Sądu, który czyni stosowne ustalenia w oparciu o zebrany w aktach sprawy materiał dowodowy i orzeka, czy żądanie zapłaty (jak w niniejszej sprawie) jest słuszne, a jeżeli tak to w jakiej wysokości oraz przede wszystkim, co stanowi podstawę żądania, natomiast specjalistyczna opinia winna mieć wyłącznie charakter pomocniczy i przyczynić się do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, a nie je zastępować.

Podkreślić przy tym należało, że Sąd Rejonowy, obciążając pozwanego obowiązkiem zapłaty różnicy w kosztach pierwszej i drugiej naprawy, zupełnie pominął fakt, że strony, zawierając umowę o dzieło polegającą na naprawie silnika ustaliły wynagrodzenie na kwotę niewiele ponad 16 000 zł., co oznacza, że konsensusem w chwili zawierania pierwszej umowy nie była objęta umowa o naprawę za wynagrodzeniem 28 000 zł. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw, aby pozwanego obciążać różnicą kosztów dokonanych w pojeździe napraw, skoro ustalone przez strony wynagrodzenie za wykonanie kompleksowej naprawy silnika, prowadzącej do definitywnego usunięcia usterek, miało zamknąć się kwotą 16 000 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności fakt, że powód nieprawidłowo wykonał dzieło polegające na naprawie silnika pozwanego, co – jak ustalono w toku postępowania - było bezpośrednią przyczyną powstania dalszych uszkodzeń, stwierdzić należało, że odpowiedzialnym za usunięcie powstałych usterek –w ramach rękojmi - jest wyłącznie powód, nawet w sytuacji gdy usunięcie tych uszkodzeń będzie wymagało zwiększenia nakładów w stosunku do pierwotnej naprawy.

Reasumując na gruncie niniejszej sprawy brak było podstaw do obciążenia pozwanego jakimikolwiek kosztami drugiej z przeprowadzonych napraw, albowiem naprawa dokonana przez powoda była w istocie naprawą wykonaną w ramach rękojmi, za którą powodowi nie należy się wynagrodzenie.

W konsekwencji poczynionych ustaleń Sąd Odwoławczy, uwzględniając apelację pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Skutkiem zmiany zaskarżonego orzeczenia jest również zmiana orzeczenia o kosztach procesu zawartego w pkt III wyroku. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest przepis art. 108 § 1 k.p.c. Powód przegrał proces w całości i obowiązany jest do zwrotu pozwanemu celowych kosztów procesu (art. 98 k.p.c.). Na koszty te składa się: wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w wysokości 2400 zł, oraz koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawy w kwocie 500,00 zł (wg spisu kosztów) według stawki 0,50 zł za 1 km. Sąd Odwoławczy uznaje, że jest to stawka odpowiadająca rzeczywistym kosztom dojazdu prywatnym samochodem, jednocześnie uznając brak podstaw do stosowania w stosunku do pełnomocnika strony stawki 0,83 zł, bowiem stawka ta przewidziana w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r. Nr 27, poz. 271 ze zm.) odnosi się jedynie do pracowników używających prywatnych pojazdów w celach służbowych. .

O kosztach postępowania przed Sądem Odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powód przegrał w całości postępowanie odwoławcze i w związku z tym jest zobowiązany w myśl ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik procesu zwrócić pozwanemu koszty, które poniósł on dla celowej obrony przed żądaniem powoda. Na koszty te składa się: opłata od apelacji w kwocie 504 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego pozwanego w kwocie 1200 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSR (del.) Jarosław Łazarski

Sygn. akt VIII Ga 87/15

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)